

Biografistyka Pedagogiczna  
Rok 4 (2019) nr 1  
ISSN 2543-6112; e-ISSN 2543-7399  
DOI: 10.36578/BP.2019.04.02

Anna Błasiak\*

## **Narracje rodziców w przestrzeni mediów społecznościowych – zarys problematyki na przykładzie zjawiska sharentingu**

### **Parental Narrations in Social Media: The Example of Sharenting**

**Abstract:** Nowadays new media are the source of innovative solutions in communication and, as such, they influence people's awareness, way of thinking, behaviour and everyday life. A certain type of media civilisation has been developed leading to numerous previously unknown situations – chances and threats, which are an educational challenge. The phenomenon called sharenting is one of these new categories. It describes the situation in which parents share information about, photos of and films with their children with others in social media. This kind of parental activity, which is a sort of narration, requires academic reflection on its meaning and sense, as well as causes and consequences for the parents' and child's biographies at present and in the future. In order to analyse this phenomenon, the paper uses the method of analysis and synthesis of subject literature.

**Key words:** social media, sharenting, narration, parenting.

\* Anna Błasiak (ORCID 0000-0002-0824-2640) – doktor nauk społecznych, adiunkt w Akademii Ignatianum w Krakowie, w Instytucie Nauk o Wychowaniu (Katedra Pedagogiki Społecznej), kontakt: [anna.blasiak@ignatianum.edu.pl](mailto:anna.blasiak@ignatianum.edu.pl).

„Sieć przerosła świat na wskroś. Kimkolwiek jesteśmy i cokolwiek robimy, robimy to w relacji z siecią i w sieci. Dlatego nie możemy sobie pozwolić na brak refleksji nad siecią”.

Jarosław Lipszyc

## Wprowadzenie

Dzisiaj Internet stał się medium, do którego dostęp ma coraz więcej osób na całym świecie, choć w różnym stopniu. Ukształtował się typ społeczeństwa informacyjnego<sup>1</sup>, który jest konstytuowany przez Internet, ale dopełniają go też inne media. Dokonujący się aktualnie postęp technologiczny w istotny sposób wpływa na świadomość, sposób myślenia i zachowania oraz tempo i styl życia współczesnego człowieka, kształtuje jego biografię. Obecnie

[...] nikt już nie ma wpływu na kierunek i tempo przemian, jakim podlega świat pod wpływem powszechnego dostępu do nowych środków teleinformatycznych. Rozwój technologii informacyjnych jest na tyle dynamiczny, że wyprzedza przemiany społeczne i mentalnościowe, a mechanizmy adaptacyjne człowieka do nowych warunków dopiero się aktywizują<sup>2</sup>.

W tym kontekście cywilizacja medialna implikuje wiele nieznanych dotąd sytuacji, interpretowanych jako szanse lub/i zagrożenia dla człowieka.

Według Katarzyny Sobczak<sup>3</sup> obecnie zacierają się granice między tradycyjnie ujmowanym światem realnym a wirtualnym, które są dziełem człowieka

- 1 Społeczeństwo informacyjne jest też nazywane społeczeństwem m.in. informacyjno-cyfrowym, medialnym, technologicznym, sieciowym. A. Hajdukiewicz, *Wychowanie i edukacja w społeczeństwie informacyjno-cyfrowym*, w: *Zagrożone człowieczeństwo*, t. 1: *Zagrożenia w obszarze rodziny, dzieciństwa i okresu dorostania*, red. K. Białobrzaska, C. Kurkowski, Kraków 2012, s. 172; M. Golka, *Czym jest społeczeństwo informacyjne?*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 67 (2005) z. 4, s. 253–254; M. Furmanek, *Technologie informacyjne – implikacje kulturowe i społeczne*, w: *Kształtowanie się tożsamości zielonogórskiej pedagogiki*, red. G. Miłkowska, M. Furmanek, Zielona Góra 2011, s. 479–495.
- 2 M. Furmanek, *Technologie informacyjne – implikacje kulturowe i społeczne*, s. 480.
- 3 K. Sobczak, *Tożsamość czy tożsamości? JA w świecie cyberrealnym*, w: *Wirtualność jako rzeczywistość*, red. Z. Rykiel, J. Kinał, Rzeszów 2014, s. 29–30.

i stanowią źródło kultury. Przestrzenie te wpływają na człowieka i go kształtują. Są realne (ale niekoniecznie prawdziwe) i mają konkretnie doświadczalne skutki w życiu. Autorka wprowadziła koncepcję świata cyberrealnego, obejmującego obie wskazane przestrzenie – wirtualną i realną, stanowiące wspólnie jeden i ten sam świat. Podobną diagnozę postawił Janusz Morbitzer, który twierdził, że scalanie się tych dwóch wymiarów prowadzi do ukształtowania nowego hybrydowego świata.

Przenikanie się świata realnego i wirtualnego będzie coraz większe, gdyż współczesny człowiek żyjący w krajach cywilizacyjnie rozwiniętych nie uniknie coraz głębszej immersji – zanurzenia się w wirtualność. Narzędzia technologii informacyjno-komunikacyjnej można dziś postrzegać jako narzędzia do odbywania dwukierunkowych podróży między tymi światami. Są to „podróże” z pominięciem czasu, jak też wszelkich granic przestrzennych<sup>4</sup>.

Życie codzienne współczesnego człowieka i doświadczenia, które go wypełniają, wskazują również, że świat realny i wirtualny wzajemnie się przenikają i łączą. Szczególnie jest to widoczne w skutkach podejmowanej aktywności wirtualnej, które są odczuwane w świecie realnym (np. kampanie parlamentarne i społeczne). Cyberprzestrzeń jest zatem miejscem, gdzie dzisiaj ludzie spotykają się i komunikują, gdzie tworzą relacje. Internet stał się zarówno narzędziem codziennego użytku, jak i nowym, wielowymiarowym zjawiskiem społeczno-kulturowym.

W konsekwencji tych przemian w zglobalizowanym świecie komunikację zapewniają przede wszystkim elektroniczne środki przekazu. Spotkania *face to face* ustępują miejsca kontaktom zapośredniczonym przez media. Sam internet rozwija się i przeobraża w przestrzeń społeczną, w której człowieka zaspakaja większość swoich potrzeb. W tej perspektywie sformułowano cel poznawczy artykułu: wzbudzenie refleksji nad nowym typem narracji rodzicielskiej, która pojawiła się w mediach społecznościowych i została określona mianem „sharentingu”. Postawiono następujące problemy badawcze: na czym polega zjawisko sharentingu, ujmowane jako medialna forma narracji rodzicielskiej? oraz jakie są jego przyczyny i uwarunkowania oraz konsekwencje dla rodzica i dziecka?

4 J. Morbitzer, *Współczesna przestrzeń obecności człowieka – między realnością a wirtualnością*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Pedagogika”, 13 (2016) s. 63.

Sharenting ma swoje źródło przede wszystkim w przeobrażeniach społeczno-kulturowych związanych z rozwojem nowych technologii i zmianami w procesie komunikowania, ale wiąże się również ze współczesnym sposobem pełnienia roli rodzicielskiej. I co ważne: wpływa na kulturę życia codziennego rodziny i jej członków, wpisuje się w ich biografie.

### **„Jeśli tweetuję, bloguję, komentuję – to jestem”**

Internet zmienił i nadal zmienia świat, także na płaszczyźnie kontaktów interpersonalnych. W szczególności dotyczy to mediów społecznościowych (ang. *social media*), które są definiowane jako

[...] środki przekazu, które mogą być wykorzystane do komunikacji na dowolną skalę. Umożliwiają tworzenie oraz wymianę wygenerowanych przez użytkowników treści. Ich cechą charakterystyczną jest interaktywność. W przeciwieństwie do tradycyjnych mediów, komunikacja jest tu dwukierunkowa, ponadto odbywa się bez ograniczeń przestrzennych. Użytkownik nie musi być jedynie biernym odbiorcą jakiegoś przekazu, może sam tworzyć i reagować na to, co tworzą inni. Istnieje wiele rodzajów mediów społecznościowych – blogi, wideoblogi (vlogi), serwisy udostępniające muzykę, zdjęcia, nagrania wideo, a także serwisy społecznościowe oraz treściowe<sup>5</sup>.

Media społecznościowe stały się istotnym obszarem aktywności współczesnego rodzica, kształtują jego tożsamość oraz wyznaczają kierunek procesu wychowania najmłodszego pokolenia. Medialne narracje rodziców, jako jedna z form tej aktywności, są obecne przede wszystkim w serwisach społecznościowych, takich jak Facebook oraz Twitter, Instagram czy YouTube<sup>6</sup>. Są nie tyle

5 A. Borkowska, M. Witkowska, *Media społecznościowe w szkole*, Warszawa 2017, s. 7.

6 Facebook to serwis społecznościowy, na którym zarejestrowani użytkownicy mogą kreować własne profile, dodawać innych użytkowników jako znajomych, wymieniać informacje, zdjęcia, filmy itp. Korzystanie z FB traktuje się jako wspólne doświadczenie kulturowe dla wszystkich mieszkańców wykreowanej w ten sposób wioski globalnej. Twitter to serwis udostępniający usługę mikroblogowania, użytkownicy mogą zamieszczać na swoim profilu tweety. Istotną cechą jest to, że funkcjonuje w czasie rzeczywistym (średnio w ciągu 20 minut o jakimś wydarzeniu wie świat, na FB po 4 godzinach). Instagram służy do publikowania zdjęć i filmów, umożliwia ich edycję. YouTube pozwala na bezpłatne umieszczenie, ocenianie i komentowanie filmów, aktualnie jest

źródłem informacji, ile umożliwiają nawiązywanie i podtrzymywanie kontaktów interpersonalnych, wymianę oraz dzielenie się wiedzą o sobie, pozwalają na interakcje poprzez tekst, zdjęcia czy film.

Ogromna łatwość wymiany danych, jaka dokonuje się dzięki mediom społecznościowym, spowodowała, że stały się one istotnym elementem życia codziennego współczesnego człowieka, w tym także rodzica. Wskazuje się, że są one odpowiedzialną

[...] cyfrowego świata na pierwotną potrzebę człowieka, jaką jest potrzeba kontaktu społecznego, a także potrzeba łączenia w grupy społeczne. [...] Tworząc w serwisie społecznościowym swój profil, użytkownik z jednej strony promuje swoją osobę – własne ‘ja’, z drugiej jednak strony, upubliczniając swoje dane, sprzedaje innym własną osobę i informacje o sobie. To sprawia, że bez żadnych oporów i barier pokazujemy nasze hobby, osiągnięcia, krąg znajomych czy też najbardziej intymne momenty własnego życia. Istotnym elementem serwisów społecznościowych jest liczba naszych relacji – czyli ważną rolę odgrywa tu rozległość naszej sieci. Natomiast mniejsze znaczenie przypisujemy sile więzi łączącej nas ze znajomymi. [...] serwisy społecznościowe, to gigantyczna gra *on-line*, gdzie ważna jest liczba znajomych, liczba uzyskanych *like’ów* czy liczba zebranych komentarzy<sup>7</sup>.

Pojawiło się nawet powiedzenie: „jeśli tweetuję, bloguję, komentuję – to jestem”<sup>8</sup>. Tworzone w sieci powiązania międzyludzkie stają się źródłem życia towarzyskiego, dają poczucie emocjonalnego i materialnego wsparcia oraz przynależności i tożsamości społecznej.

### Sharenting jako przykład medialnej narracji rodzicielskiej – istota zjawiska

Człowiek od zawsze opowiadał innym rozmaite historie, jednak od niedawna zaczął opowiadać o sobie, o swojej egzystencji, przeżyciach i doświadczeniach. Dzisiaj tworzy te opowieści także w mediach społecznościowych.

najważniejszym nadawcą przekazu audiowizualnego. Ten rodzaj *social media* kreuje nowe gwiazdy, które stają się dla wielu odbiorców idolami (tzw. Youtuberzy). A. Borkowska, M. Witkowska, *Media społecznościowe w szkole*, s. 9; A. Bąk, *Serwisy społecznościowe – efekt Facebooka i nie tylko*, „Media i Społeczeństwo”, 2016, nr 6, s. 140–142.

7 A. Bąk, *Serwisy społecznościowe – efekt Facebooka i nie tylko*, s. 139.

8 Tamże, s. 141.

Narracja (opowiadanie o wydarzeniach) jest ważnym elementem biografii współczesnych ludzi, dlatego w naukach społecznych i humanistycznych traktowana jest jako przedmiot badań. Na gruncie pedagogiki narracja jest

[...] retrospektywnym tworzeniem znaczeń – nadawaniem kształtu przeszłym doświadczeniom lub ich porządkowaniem. [...] sposobem rozumienia działań własnych oraz podejmowane przez inne osoby, sposobem organizowania zdarzeń i obiektów w znaczącą całość oraz łączenia ze sobą oraz przyglądania się konsekwencjom działań i zdarzeń na przestrzeni czasu [...]. Na plan pierwszy wysuwa osobę narratora, jest opowieścią z jego punktu widzenia, zawiera w sobie uzasadnienia, dlatego warta jest opowiedzenia. Dlatego obok opisu tego, co się wydarzyło zawiera w sobie emocje, myśli i interpretacje<sup>9</sup>.

W tej perspektywie narracja umożliwia poznanie, w jaki sposób człowiek konstruuje swój świat, jak postrzega to, co się z nim dzieje i co go otacza<sup>10</sup>. Te procesy dotyczą także prezentowanego tutaj zjawiska narracji rodziców w przestrzeni wirtualnej.

Współcześni użytkownicy internetu są świadkami występowania nowego trendu wykreowanego przez rodziców, który polega na rozpowszechnianiu w mediach społecznościowych swoich osobistych przeżyć i doświadczeń związanych z rodzicielstwem. Opowieści te można interpretować w kategoriach narracji. Zjawisko to zaczyna mieć masowy<sup>11</sup> charakter i przybiera formę swoistego

9 M. Nowak-Dziemianowicz, *Walka o uznanie w narracjach. Jednostka i wspólnota w procesie poszukiwania tożsamości*, Wrocław 2016, s. 35–36.

10 Tamże, s. 36.

11 W 2014 r. naukowcy z Uniwersytetu Michigan przeprowadzili badania wśród rodziców dzieci w wieku do 4 lat: 56% badanych matek i 34% badanych ojców ujawnia w mediach społecznościowych informacje na temat swojego rodzicielstwa; ponadto 74% badanych wskazało, że zna innych rodziców, którzy ich zdaniem udostępniają zbyt wiele informacji o własnych dzieciach w internecie (w 27% było to umieszczanie nieodpowiednich zdjęć, 56% wpisy zawstydzające dzieci, 51% informacji o aktualnym pobycie dziecka); 70% respondentów uważa, że media społecznościowe umożliwiają uzyskanie porady od bardziej doświadczonych rodziców. M. M. Davis, *Parents on Social Media: Likes and Dislikes of Sharenting*, „C. S. Mott Children's Hospital National Poll on Children's Health”, 23 (2015) nr 2, [https://mottpoll.org/sites/default/files/documents/031615\\_sharenting\\_o.pdf](https://mottpoll.org/sites/default/files/documents/031615_sharenting_o.pdf), dostęp: 27.12.2017. Firma Nominet w 2016 r. przeprowadziła w Wielkiej Brytanii badania, z których wynika, że przeciętny rodzic

rytuału. Osoby, które zostały (lub zostaną) rodzicami, publikują w internecie informacje, zdjęcia lub filmy dotyczące własnego potomstwa, tworząc swoistą opowieść. Naukowcy ten fenomen określili mianem „sharentingu”<sup>12</sup>. Termin ten powstał w wyniku połączenia dwóch angielskich słów *share* – rozpowszechniać, dzielić się lub *over-share* – dzielić się nadmiernie oraz *parenting* – rodzicielstwo, pełnienie roli rodzicielskiej ze wszystkimi jej prawami i obowiązkami<sup>13</sup>.

Zjawisko sharentingu/oversharentingu wiąże się w istotny sposób z pełnieniem roli rodzicielskiej w ponowoczesności i potrzebą współczesnego człowieka, by opowiadać sobie samemu i innym o własnym życiu. Rodzice, bez względu na porę dnia i nocy, udzielają w mediach społecznościowych szczegółowych informacji na temat tego, jak żyją, co robią w danym momencie. Czynią to, często bezrefleksyjnie i odruchowo, zapominając o elementarnych zasadach bezpieczeństwa w sieci czy o normach kultury osobistej, pomijając kwestie prywatności najmłodszego pokolenia. Ważne staje się tylko to, by zaprezentować innym, wybrany przez siebie, fragment swojej rodzicielskiej biografii.

publikuje w sieci około 300 zdjęć swoich dzieci rocznie. Z kolei w Polsce w 2016 r., jak wynika z badań CBOS-u, co czwarty użytkownik sieci (25%), czyli 17% ogółu dorosłych, zamieszcza w internecie zrobione przez siebie zdjęcia lub filmiki. Zdjęcia wykonane przez rodziców trafiają najczęściej na serwisy społecznościowe. A. Pluszyńska, *Mamo, tato – pomyśl, zanim wrzucisz coś do sieci*, <http://wyborcza.pl/7,156282,22105421,mamo-tato-pomysl-zanim-wrzucisz-cos-do-sieci.html>, dostęp: 06.04.2018. Polskie badania przeprowadzone w 2016 r. przez Annę Brosch wśród rodziców dzieci poniżej 8 roku życia także wykazały, że bardzo aktywnie uczestniczą oni w wirtualnym świecie, systematycznie zamieszczając komentarze pod zdjęciami oraz prowadząc konwersacje z innymi użytkownikami. „Zamieszczane zdjęcia i wpisy stanowią wręcz bardzo dokładną relację z życia dziecka, która często zaczyna się przed jego urodzeniem, poprzez zamieszczanie zdjęć przyszłej matki wykonanych podczas ciąży, czy też wyniki badań ultrasonograficznych”. A. Brosch, *Sharenting – nowy wymiar rodzicielstwa?*, w: *Świat małego dziecka. Przestrzeń instytucji, cyberprzestrzeń i inne przestrzenie dzieciństwa*, red. H. Krauze-Sikorska, M. Klichowski, Poznań 2017, s. 384.

- 12 Podobnym zjawiskiem jest *oversharing*, polegający na nadmiernym, obsesyjnym ujawnianiu informacji o sobie, nieskrepowane odślanianie się w mediach, co wiąże się też z pauperyzacją publikowanych treści. Zjawisko to jest interpretowane w kategoriach rozpaczliwej próby poszukiwania kontaktu z drugim człowiekiem. M. Szpunar, *Kultura cyfrowego narcyzmu*, Kraków 2016, s. 56.
- 13 A. Brosch, *Sharenting – nowy wymiar rodzicielstwa?*, s. 380; A. Pluszyńska, *Mamo, tato – pomyśl, zanim wrzucisz coś do sieci*.

W kontekście tego nowego zjawiska może pojawić się pytanie, jakie materiały publikują rodzice w sieci? Co stanowi ich treść? Jest bowiem „duża różnica między opublikowaniem pierwszego zdjęcia swojego dziecka, chcąc się pochwalić narodzinami, a prezentowaniem szczegółów dotyczących np. obowiązku zmienienia brudnych pieluch”<sup>14</sup>. Są rodzice, którzy umieszczają zdjęcia wyreżyserowane przez nich samych czy też wykonane przez fotografa profesjonalistę (sesje dzieci, np. z okazji świąt Bożego Narodzenia: dziecko jako aniołek). Inni wykonują zdjęcia spontanicznie – w różnych sytuacjach dnia codziennego (np. pierwszy samodzielny posiłek dziecka, pierwszy raz na nocniku, zdobyty medal w turnieju szachowym). W odniesieniu do obu sytuacji mogą zaistnieć zjawiska, które przez ekspertów zostały określone mianem *troll parenting*<sup>15</sup> (tj. wyśmiewanie przez rodziców swoich dzieci) oraz *public shaming* (tj. publiczne upokarzanie dzieci, np. zawieszenie na szyi dziecka tabliczki z informacją o przewinieniu). Zdarza się, że rodzice wykorzystują tego typu zdjęcie do szantażu dziecka, wymuszają określone zachowania. Zapominają o poszanowaniu godności i podmiotowości swoich dzieci, a ich działania nie mają nic wspólnego z wychowaniem i miłością<sup>16</sup>. Warto podkreślić, że zgodnie z polskim prawem, „jeśli opublikowany wizerunek uwłacza godności dziecka, wskazuje na popełnienie przestępstwa lub uzyskanie przez rodzica znacznych korzyści majątkowych kosztem dobra dziecka, sprawą zajmie się sąd opiekuńczy”<sup>17</sup>.

14 A. Pluszyńska, *Mamo, tato – pomyśl, zanim wrzucisz coś do sieci*.

15 Tamże.

16 Negatywna treść sharentingu może wynikać z faktu, że w mediach, jak wskazała Magdalena Szpunar, zaczynają być w centrum uwagi te zjawiska i rzeczy, które dotąd były marginalne. Ten pogląd koresponduje z koncepcją kultury transparentności Marka Krajewskiego. Ponadto odwoływanie się przez rodziców do bylejakości, przeciętności i zwyczajnych spraw, może dowodzić, że ma miejsce zwrot demotyczny, który „sprawia, że przeciętni ludzie są przekonani, że swą banalną codziennością muszą dzielić się z innymi, a samo zaistnienie w mediach sprawi, że staną się jednostkami wartościowymi i znaczącymi. Znaczenie zyskują dzięki medialnej bytności i widoczności”; M. Szpunar, *Kultura cyfrowego narcyzmu*, s. 53–56. Współczesna rzeczywistość wiąże się z „dyktatem wizualności”, a widzialność staje się najbardziej pożądaną cechą społeczeństwa („oglądasz mnie, więc istnieję”). „Ekspozowanie siebie, bycie widzialnym, dostrzegalnym i słyszalnym stało się ważniejsze od samej treści, którą chce się zakomunikować”. M. Szpunar, *Kultura cyfrowego narcyzmu*, s. 65, 68.

17 Tamże.

Narracja realizowana w wirtualnej rzeczywistości przez rodziców kształtuje „cyfrowy profil/wizerunek” młodego człowieka, zanim będzie mógł samodzielnie korzystać z mediów społecznościowych i podejmować decyzje, co udostępnić na swój temat. Zwykle dzieci nie mają wpływu na internetowe publikacje rodzica. A to, co „powoduje dumę czy radość” rodziców, nie musi budzić aprobaty u dziecka, wręcz przeciwnie: często wywołuje wstyd i zażenowanie, żal do rodziców, a nawet składane są przez dzieci (gdy dorosną) pozwy do sądu.

Jeśli informacja, zdjęcie trafią do wirtualnej przestrzeni, to ich usunięcie jest trudne. W internecie wiele treści zaczyna „żyć własnym życiem”. Co więcej, opublikowany materiał może być użyty przeciwko dziecku czy jego najbliższemu. Może zostać wykorzystany przez kolegów dziecka (wyśmiewanie, szantażowanie), umieszczony na ulotce (np. salonu masażu), reklamie, na blogu, w prezentacji ucznia lub studenta, a nawet pod artykułem tematycznym z różnego obszaru (np. przemoc w rodzinie). Zdarza się i tak, że zdjęcie zostało usunięte, a nadal może być dostępne, ponieważ mógł je ktoś pobrać, umieścić na swoim komputerze, a nawet udostępnić dalej. Upowszechnione treści mogą być wykorzystane przez osoby o skłonnościach pedofilskich, producentów dziecięcej pornografii czy też porywaczy. Może dojść do tzw. kradzieży tożsamości dziecka, cyfrowego kidnapingu (ang. *digital kidnapping*), która polega na tym, że obca osoba kradnie zdjęcie, dane dziecka i umieszcza je na powrót w sieci jako fotografię czy informacje o swoim dziecku<sup>18</sup>. W konsekwencji dziecko otrzymuje nowe dane i tworzona jest jego nowa biografia w wirtualnej rzeczywistości. Cyfrowy kidnaping jest przestępstwem i pociąga za sobą określone konsekwencje prawne.

Z jakich powodów rodzice opowiadają o sobie i swoich dzieciach w przestrzeni wirtualnej? Jednym z motywów jest zanik rodziny wielopokoleniowej, co pociąga za sobą życie jednostki z dala od bliskich. Współczesne rodziny to rodziny małe, dwupokoleniowe, małodzietne, samowystarczalne. Dlatego media społecznościowe stają się substytutem struktury wsparcia, którą niegdyś były rodziny pochodzenia i dalsi krewni. Opublikowane przez rodzica w sieci zdjęcie czy film zawsze wiąże się z odpowiedzialnością ze strony innych. Daje to wrażenie, a nawet poczucie wsparcia, troski, zainteresowania czy zrozumienia ze strony innych użytkowników sieci.

18 M. M. Davis, *Parents on Social Media*.

Sharenting jest sposobem na podtrzymywanie więzi społecznej ze znajomymi i rodziną (np. w sytuacji dalszego miejsca zamieszkania rodzin rozłączonych emigracją). Niektóre matki tworzą również swoją wirtualną narrację z powodu samotności, która towarzyszy im we wczesnej fazie macierzyństwa. Wówczas nawiązują kontakty zapośredniczone w globalnej sieci społecznej. W tym kontekście według Brosch zjawisko sharentingu pełni istotną rolę w kształtowaniu i utrzymaniu kapitału społecznego młodych rodziców<sup>19</sup>.

„Umberto Eco nazywa naszą epokę okresem »permanentnego przejścia«, w której nakładają się na siebie »stara i nowa« wizja rzeczywistości”<sup>20</sup>. Dotyczy to także rodzicielstwa. W społeczeństwie preindustrialnym role rodzicielskie były jasno określone i sprecyzowane. Dzisiaj, w płynnej rzeczywistości postindustrialnej, role rodzicielskie nie są już tak oczywiste<sup>21</sup>. Ukształtował się nowy wymiar rodzicielstwa o wielu obliczach, ponieważ z jednej strony są promowane nowe trendy, a z drugiej tradycyjny wzorzec jest jeszcze obecny w wielu rodzinach<sup>22</sup>. W konsekwencji współcześni rodzice poszukują nowych rozwiązań, w jaki sposób należy pełnić rolę rodzicielską i często sięgają do wirtualnej rzeczywistości, która staje się częścią realnego świata i ich codziennością.

Analizując przyczyny popularności sharenting/oversharentingu, należy wskazać, że publikowanie materiałów w sieci sprzyja nie tylko nawiązywaniu kontaktów z innymi i uzyskaniu wsparcia, ale także zaspakajaniu własnego ego rodzica. Stanowi swoistą formę wyrażania uczuć, przede wszystkim miłości do dziecka, emocji związanych z „byciem dobrym rodzicem” oraz prezentowaniem siebie w tzw. dobrym świetle (cyfrowe demonstrowanie dobrego rodzicielstwa, „rodzicielstwo na pokaz”). Wielu rodziców chce pokazać, że dzieci są ich radością i dumą, dlatego się nimi chwalą w sieci (np. upowszechniają świadectwo „z czerwonym paskiem” córki). Rodzice dzielą się swoją historią, by zrobić

19 A. Brosch, *Sharenting – nowy wymiar rodzicielstwa?*, s. 382.

20 K. Białobrzaska, C. Kurkowski, *Na wstępie. Zagrożone człowieczeństwo – refleksje pedagoga społecznego*, w: *Zagrożone człowieczeństwo*, t. 1: *Zagrożenia w obszarze rodziny, dzieciństwa i okresu dorastania*, red. K. Białobrzaska, C. Kurkowski, Kraków 2012, s. 15.

21 A. Brosch, *Sharenting – nowy wymiar rodzicielstwa?*, s. 379–380.

22 A. Błasiak, *(Nowy) wymiar rodzicielstwa – wybrane aspekty*, w: *Rodzicielstwo w wybranych zagadnieniach pedagogicznych*, red. D. Opozda, M. Leśniak, Lublin 2017, s. 29–43.

wrażenie na innych i zyskać jak największą liczbę *lajków*. Przedstawiają fakty z życia, gdy są dumni ze swojego dziecka, z tego że ich życie ułożyło się tak wspólnie, że odnieśli sukces<sup>23</sup>. Udostępniają tylko te informacje, które chcą, aby inni poznali i które mają spowodować zazdrość lub/i zachwyt u odbiorców. Ta sytuacja sprzyja idealizacji dziecka (błąd wychowawczy), bo prezentowane są tylko wyselekcjonowane materiały, niedające pełnego obrazu. W wielu wypadkach wpływa to niekorzystnie na rodzica i jego sposób postępowania rodzicielskiego oraz na samo dziecko. Rodzic często stawia zbyt wygórowane wymagania potomkowi, a pozytywne uczucia okazuje mu tylko wtedy, gdy spełnia on jego oczekiwania. Zaczyna dążyć do tego, by „w realu” dziecko też było ideałem i osiągało tylko sukcesy, z czasem coraz większe. Natomiast potomek często, mimo usilnych starań i podejmowanych wysiłków, nie jest w stanie „osiągnąć” ideału wykreowanego przez rodzica w wirtualnym świecie lub nie chce tego robić.

Powyższe kwestie wskazują, że wielu współczesnych rodziców jest uwikłanych w cyfrowy narcyzm i afirmują w mediach społecznościowych wizerunki oparte o sukces swój i dziecka (emanacja kultury upozorowania), realizując spektakl doskonałości rodzica<sup>24</sup>. Obecnie użytkownicy internetu, w tym także rodzice, starannie komponują i retuszują swój wizerunek w mediach społecznościowych<sup>25</sup>. Jest to efekt życia w świecie zdominowanym przez konsumpcję, w którym coraz bardziej modna staje się promocja własnego „ja”, czyli zjawisko marketingu własnej osoby (*self marketing, personal brand, self-branding*). Dotyczy to nie tylko rynku pracy, ale także życia rodzinnego. Celem jest przypodobanie się jak największej liczbie słuchaczy, widzów lub internautów. Zjawisko to ma swoje korzenie w powszechnej kulturze narcyzmu, a jednostka traktuje w niej siebie jako markę, którą należy odpowiednio kreować, bo sukces można osiągnąć przy odpowiednim zarządzaniu własnym wizerunkiem<sup>26</sup>.

23 W perspektywie analiz zjawiska sharentingu pojawia się płaszczyzna kultury narcyzmu, w której „dominuje nastawienie na indywidualny sukces, partykularne interesy i zaspokajanie własnego ego. [...] Potrzeby społeczne nie są zaspokajane przez innych i wśród innych, a przez media – głównie internet. [...] Narcyzm kulturowy przejawiać się może w braku troski i niewrażliwości na innych oraz w przesadnym znaczeniu obrazu i autoprezentacji”. M. Szpunar, *Kultura cyfrowego narcyzmu*, s. 51.

24 M. Szpunar, *Kultura cyfrowego narcyzmu*, s. 58.

25 B. Mróz, *Wszystko na sprzedaż? Pułapki i manowce konsumpcjonizmu*, „Psychologia Ekonomiczna”, 7 (2015) s. 33.

26 M. Szpunar, *Kultura cyfrowego narcyzmu*, s. 58.

Cybernarracja rodziców (*sharenting*), obecna w mediach społecznościowych, budzi zainteresowanie pedagogów zarówno teoretyków, jak i praktyków, ponieważ jak to zostało przedstawione, skutki tego zjawiska nie dotyczą tylko rodziców i pełnionych przez nich ról rodzicielskich, ale także stylu życia rodziny, a przede wszystkim funkcjonowania dziecka teraz i w przyszłości. Wpływa to także na jakość relacji rodzic – dziecko w różnych okresach jej trwania, także i wtedy, gdy dziecko będzie już dorosłe. *Sharenting* wpisał się trwale w biografie współczesnych rodziców i ich dzieci. Warto wziąć pod uwagę, że jego konsekwencje będą odczuwane także w przyszłości.

### Zakończenie

Dokonujących się zmian technologicznych nie da się zatrzymać, dlatego ważnym elementem społeczeństwa informacyjnego staje się edukacja medialna realizowana na różnych poziomach i wymiarach, która ma wychować człowieka do zmieniającej się dynamicznie rzeczywistości, pomóc zrozumieć rolę i oddziaływanie nowych mediów na jednostkę i społeczeństwo. Dlatego ważne w obszarze edukacji staje się kształtowanie odpowiednich kompetencji społecznych, które umożliwią właściwe eksploataowanie nowych narzędzi technologicznych, zmniejszając tym samym niepożądany ich wpływ. Stąd jej „celem powinno być uczenie [...] krytycznego, refleksyjnego odbioru środków masowego przekazu oraz formowanie postawy aktywnej wobec przekazu medialnego”<sup>27</sup>. Należy wziąć pod uwagę także antropologiczne aspekty wychowania do mediów<sup>28</sup> oraz „pielęgnowanie przestrzeni aksjologicznej jako istotnego komponentu hybrydowego świata, gdyż w dzisiejszym zmiennym i niezwykle wymagającym świecie odpowiedzialność wydaje się być wartością najważniejszą. Kluczowym problemem w relacji człowieka z hybrydowym światem jest dbałość o zachowanie równowagi między techniką i kulturą, stanowiących niejako awers i rewers tej samej rzeczywistości, w której jesteśmy równocześnie zanurzeni”<sup>29</sup>.

27 A. Gębalska-Berekets, *Znaczenie i rola mediów we współczesnej edukacji społeczeństwa informacyjnego*, w: *Media w edukacji. Wymiar kulturowy i aksjologiczny*, red. A. Roguska, Siedlce 2013, s. 90.

28 Tamże, s. 89, 91.

29 J. Morbitzer, *Współczesna przestrzeń obecności człowieka – między realnością a wirtualnością*, s. 66.

**Streszczenie:** Nowe media są dzisiaj źródłem innowacyjnych rozwiązań przede wszystkim w obszarze komunikacji, a przez to wpływają na świadomość, sposób myślenia i zachowania oraz codzienne życie współczesnego człowieka. Ukształtował się typ cywilizacji medialnej, która implikuje szereg nieznanych dotąd sytuacji – szans i zagrożeń, stanowiących wyzwania pedagogiczne. Do tego obszaru nowych kategorii wpisuje się zjawisko określone mianem „sharentingu”. Polega ono na upowszechnianiu przez współczesnych rodziców informacji, zdjęć i filmów dotyczących swoich dzieci w mediach społecznościowych. Ten rodzaj aktywności rodzicielskiej, stanowiący swoistą formę narracji, skłania do podejmowania naukowej refleksji nad jej znaczeniem i sensem, przyczynami i konsekwencjami dla biografii rodziców i dziecka teraz i w przyszłości. W celu dokonania rozstrzygnięć w tym obszarze na potrzeby niniejszego artykułu zastosowano metodę analizy i syntezy literatury.

**Słowa kluczowe:** media społecznościowe, sharenting, narracja, rodzicielstwo.

## Bibliografia

- Bąk A., *Serwisy społecznościowe – efekt Facebooka i nie tylko*, „Media i Społeczeństwo”, 2016, nr 6, s.134–146.
- Białobrzeska K., Kurkowski C., *Na wstępie. Zagrożone człowieczeństwo – refleksje pedagoga społecznego*, w: *Zagrożone człowieczeństwo*, t. 1: *Zagrożenia w obszarze rodziny, dzieciństwa i okresu dorastania*, red. K. Białobrzeska, C. Kurkowski, Kraków 2012, s. 9–19.
- Błasiak A., *(Nowy) wymiar rodzicielstwa – wybrane aspekty*, w: *Rodzicielstwo w wybranych zagadnieniach pedagogicznych*, red. D. Opozda, M. Leśniak, Lublin 2017, s. 29–43.
- Borkowska A., Witkowska M., *Media społecznościowe w szkole*, Warszawa 2017.
- Brosch A., *Sharenting – nowy wymiar rodzicielstwa?*, w: *Świat małego dziecka. Przestrzeń instytucji, cyberprzestrzeń i inne przestrzenie dzieciństwa*, red. H. Krauze-Sikorska, M. Klichowski, Poznań 2017, s. 379–387.
- Davis M. M., *Parents on Social Media: Likes and Dislikes of Sharenting*, „C. S. Mott Children’s Hospital National Poll on Children’s Health”, 23 (2015) nr 2, [https://mottpoll.org/sites/default/files/documents/031615\\_sharenting\\_o.pdf](https://mottpoll.org/sites/default/files/documents/031615_sharenting_o.pdf), dostęp: 27.12.2017.
- Furmanek M., *Technologie informacyjne – implikacje kulturowe i społeczne*, w: *Kształtowanie się tożsamości zielonogórskiej pedagogiki*, red. G. Miłkowska, M. Furmanek, Zielona Góra 2011, s. 479–495.
- Gębalska-Berekets A., *Znaczenie i rola mediów we współczesnej edukacji społeczeństwa informacyjnego*, w: *Media w edukacji. Wymiar kulturowy i aksjologiczny*, red. A. Roguska, Siedlce 2013, s. 85–105.
- Golka M., *Czym jest społeczeństwo informacyjne?*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 67 (2005) z. 4, s. 253–265.

- Hajdukiewicz A., *Wychowanie i edukacja w społeczeństwie informacyjno-cyfrowym*, w: *Zagrożone człowieczeństwo*, t. 1: *Zagrożenia w obszarze rodziny, dzieciństwa i okresu dorastania*, red. K. Białobrzaska, C. Kurkowski, Kraków 2012, s. 171–184.
- Morbitzer J., *Współczesna przestrzeń obecności człowieka – między realnością a wirtualnością*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Pedagogika”, 13 (2016) s. 59–68.
- Mróz B., *Wszystko na sprzedaż? Pułapki i manowce konsumpcjonizmu*, „Psychologia Ekonomiczna”, 7 (2015) s. 25–36.
- Nowak-Dziemianowicz M., *Walka o uznanie w narracjach. Jednostka i wspólnota w procesie poszukiwania tożsamości*, Wrocław 2016.
- Pluszyńska A., *Mamo, tato – pomyśl, zanim wrzucisz coś do sieci*, <http://wyborcza.pl/7,156282,22105421,mamo-tato-pomysl-zanim-wrzucisz-cos-do-sieci.html>, dostęp: 6.04.2018.
- Sobczak K., *Tożsamość czy tożsamości? JA w świecie cyberrealnym*, w: *Wirtualność jako realność*, red. Z. Rykiel, J. Kinal, Rzeszów 2014.
- Szpunar M., *Kultura cyfrowego narcyzmu*, Kraków 2016.